

Nro.

137.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 17go Czerwca 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 22. Maia.

Drouet podał pismo do Rady 5set, w którym wyznaie, iż od młodości swoiey zawziętym był nieprzyjacielem Despotyzmu, i gdy wolność zaczęła kruszyć tron monarchy w Francyi, on wiernym iey był Apostołem. Powracając z niewoli wyznaie, iż zadrżał, przeczytawszy

dzisieyszą Konstytucyą arystokratyczną, która, że ma wiele podobieństwa do Angielskiey, może kiedy podpaść iey losowi. Urzędy Departamentowe, podług iego zdania, osadzone teraz były ludźmi wstydzającemi się imienia obywatela, i nienawidzącemi apostołów Rewolucyi. Te i tym podobne przyczyny, mówi, znie-
wolily mnie do nienawiści Rządu tera-
źniejszego; lecz o żadnem sprzyśnięciu
się wcale nie wiem. Chcąc zapobiedz na-
zawsze grożącym niespokojnościom Fran-
cyi, wyznać muszę, że dwa plany był
ułożył. Pierwszy, żeby zgromadzić
wszystkich patryotów gorliwych na czo-
ło Rządu, a usunąć arystokratów z ro-
yalistami. Drugi: w przypadku, gdyby
Rząd arystokratyczny miał wzięść gó-
rę, dla uniknienia nadal krwi rozlewom,
żeby patryoci zebrawszy się w masie z
żonami, dziećmi i majątkiem opuścili nie-
wdzięczną swą oyczyznę, a z orężem w
ręku, opanowawszy żyźny kray nieprzy-
iaciół, zafundowali pod imieniem *Gal-
lów*, wieczną Rzeczpospolitą szczycić się
mogącą prawdziwą równością i brater-
stwem. I te to plany były przedmiotem
schadzek, na których naradzałem się z
me.

memi przyjaciółmi. Ponieważ znaczna część patryotów po Departamentach, zagrażała Francyi krwi wylewem na wzór *Vendée*, zdaię mi się, że plany moje uprzedzające takowy zamach, bardziej były pożyteczne, aniżeli szkodliwe Rzeczypospolitey. Nigdy ia w Francyi niemyślałem toczyć krew ludzką. Jeżeli arystokracya wezmie górę, syty życia, nie pozostanie dla mnie na ziemi rokoszy żadney. „

Różne korpusy armii pod Paryżem zrobiły Adres do Dyktoryatu z podziękowaniem za odkrycie spisku. Prawo względem cudzoziemców, iaknaysurowiey do skutku przyprowadzane bywa. Codziennie znaczna liczba osób tego rodzaju odbiera rozkazy, aby we 3. dniach pod karą wygnania, opuszczała Paryż.

W Departamencie *Nevers* odkryto także wielki spisek, który był w związku z Paryżem.

Babeouf pisząc do Dyktoryatu, mówi między innemi: „Ja nie jestem całą konspiracyą. Znacę tylko iedne ogniwo w długim łańcuchu, który ukuty został. Wszystkich innych partyi tyle
le-

lękać się powinniście ile maiey. Okaza-
na niespokoyność wielkiej liczby party-
zantów o los mój, iest dowodem tego.
Mnie zadany cios, poruszy wszelkie inne
partye i t. d. „ Terrorysty nieprzešta-
ia dotąd rozrzucac pism buntownych po
Paryżu, i kobiety rozpustne starsia się
sklonić woysko na ich stronę. Zona Je-
nerała *Buonaparte* wie dzie teraz spor,
i rywaliznie Pani *Tallien*. Fregatta ie-
dna Francuska obciążona 30,000. flint,
sta nęła szczęśliwie w *St. Domingo*,
u szedłszy napaści od Anglików.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 25. Maja.

Pod 24. Maja donoszą z Londynu,
że wybór osób Parlamentowych w tym
jeszcze tygodniu miał być rozpoczęty.
Z téy okazyi, iak zwyczajnie bywa przy
podobnych okolicznościach, gdzie par-
tye ministrowska z opozycyina żywo
się z sobą ucieraia, między ludem nad-
zwyczajna panuje fermentacya. Jeżeli
ministrom uda się utrzymać większość
swéy

swęj partyi przy wyborze osób Parla-
mentowych, pożądany pokój dla Anglii
nierychłoby pewnie nastąpił. Do wszy-
stkich mieysc publicznych i oberży wy-
syłaia obie partye swych emisaryuszów,
którzy pieniędzmi i napoiem iednają so-
bie obywatelów do elekcyi należących.
Pan *Thelwall* wezwany został do *Nor-
wich*, co okazuje, że obywatele tamtey-
si z swego dotychczasowego Reprezentan-
ta w Parlamencie, Pana *Windham*, nie
byli kontenci. Na kandydatów do wiel-
kiego miasta *Westminster*, które należy
do Londynu, podano Pana *Fox*, *Sir Al-
lan Gardiner* i *P. Horne Took*. W sa-
mym Londynie podali się burmistrz,
Curtis, *Anderson*, *Watkin Lewis*, *Al-
dermann*, *Combe* i *Sambridge*. Każdy
kandydat na wyścigi każe teraz druko-
wać listy, w których wyszczegulnia swo-
ie usługi i zasady polityczne, chcąc tym
spółobem odsadzić swego przeciwnika.

Wiadomości o zawartym pokoju
Króla Sardyńskiego z Francją, zawie-
szenie oręża z Xiążęciem Parmy, i coraz
dalsze posuwanie się Francuzów w Wło-
szech, sprawiły tu mocne wrażenia na
umysł ludu. Pisma opozycyjne z okazji
zwy-

zwycięstw Francuzów, uszczypliwe szerzą satyry przeciw ministrom.

Jenerał *Ralhp Albercrombie* donosi z Grenady, że między Anglikami i Francuzami przyszło tam w miesiącu Marcu do uporney bitwy, po której opanowali pierwsi *Port Royal*, a uwiedzeni naganym zapalem, wycieli w pień cały garnizon za to, iż się odważnie bronił.

Potym zdarzeniu opuścili Francuzi nie dawno opanowane stanowisko *Pilot-Hill*. Anglicy stracili w tej bitwie rannych, ubitych i poyimanych do 170. ludzi, między którymi liczą się 2. officyrowie wyższej rangi. Admirał *Laforey* donosi z Martyniki, że do 20. Marca schwytały flotty Angielskie, różnemi razy, 6. statków Republikańskich od 6. do 14. armat na sobie noszących; przytym oddiły kilka okrętów swoich, które te prowadziły w zdobyczy. Okręt także pod banderą Duńską, który wiośł wojsko z *Havre* do *Guadeloupy*, przejęty został od Anglików. Z listów z Indyi wschodnich doszła wiadomość, że przyładek Dobrey Nadziei zagrożony jest bliską napaścią od Hollendrów płynących pod Admiralem *Braak* w te strony. Ta
no-

nowina nie cieszy Rząd; albowiem cała siła Angielska na rzeczonym przykładu, składa się szczegulnie z 2. okrętów liniowych od 64. armat. Fałszywie głoszone, iakoby twierdza *Colombo* na *Ceylon* opanowaną była przez woyska Angielskie, i owszem nie masz nadziei, aby się ta rychło poddała: ponieważ w swym garnizonie liczy do 1000. Europejczyków, prócz 1500. Indyanów. Półkownik *Stewart* w 8000. ludzi gotował się obledz *Columbo*. W porcie tego miasta stoi flotta kupiecka Hollenderska z korzeniami, których wartość przechodzi milion funt: szter. *Tippo Saib* zawistnym spogląda okiem, na szzerzenie potęgi Anglików w Indjach wschodnich.

W Portach Amerykańskich gotują wiele kaprów na konto Rzeczypospolitey Francuskiej; w *Boston* stoją już 2. nowe fregatty od 40. armat, które skoro zepchnięte będą z warłztatów, zatchnąwszy banderę 3. kolorową, rozpoczną polowanie na okręty Angielskie.

Są doniesienia, że *Sir Smith*, otrzymał od Direktoryatu pozwolenie na słowo honoru zabawić w *Passy* blisko Paryża, dla poratowania swego zdrowia. Wice-Król Korsyki, *Elliot*,
od-

odwołany został, za tó, iż się nie umiał obchodzić z poddanemi. Na iego miejsce przeznaczono Hr. *Westmoreland*.

NIEMCY.

Od wyższego Renu dnia 26. Maia.

Francuzi na prawych brzegach *Renu* przypierają coraz bliżej do linii *Demarkacyjney*. Twierdzą, że z Pruskim woyskiem wszczęli sprzeczki, z tey przyczyny, iż *Westfalii* nie chcą uznawać za neutralną. Jenerał *Kleber* miał wysłać Kuryera do Paryża po instrukcyę w tey mierze. W *Westfalii* stoi już do 25,000. Prusaków. W niższej *Saxonii* lękają się mocno, aby Republikanie przez *Bremenn* niewpadli do tych okolic. Minister Hannowerski przy Dworze Berlińskim odebrał rozkaz, aby urzędownie o tem uwiadomił Dwór Wiedeński.